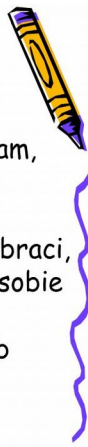


NOWY ROK



Przedstawiam Wam,
mili widzowie,
Dwunastu
sylwestrowych braci,
Każdy tu coś o sobie
powie,
Rzuci słówko lub
żarcik.



Otwieramy nowy kalendarz

„O dwunastu braciach” A. Nosalski

Chodzi po świecie dwunastu braci.
Są to miesiące, pewno je znacie.
I pewno wiecie, że do nas w gości
przychodzą zawsze w tej kolejności:

Pierwszy co roku zjawia się **styczeń**

i bardzo mroźny bywa zazwyczaj.

Następny z braci to srogi **luty**,

w lodową zbroję cały zakuty.

Marzec ze śniegu ziemię uprzęta
miotłą ze złotych promyków słońka.

Kwiecień nie czeka. Bardzo się spieszy,
aby na drzewach listki rozwiesić.

Wreszcie się zjawia **maj** wystrojony
i bzu przynosi pełne brzemiona.

Drogą do lasu idzie już **czerwiec**
z wiązanką chabrów i dzbanem czernic.

Lipiec w upale dźwiga strudzony
ogromne kosze wiśni czerwonych.

Sierpień się spieszy, jak tylko może,
by sprzątnąć z pola dojrzałe zboże.

Oto już **wrzesień** zbiera ziemniaki
i do odlotu szykuje ptaki.

Idzie polami rudy **październik**
i mgły rozwiesza wśród pustych ściernisk.

Listopad, zwykle wietrzny i dżdżysty,
wymiatą stosy opadłych liści.

Przybywa **grudzień**, z braci ostatni,
by drzewom białe nałożyć czapki.

I tak miesiące wciąż się zmieniają,
chodząc po świecie swoim zwyczajem.
Lecz razem spotkać im się nie zdarzy,
chyba, że... w kalendarzu.

Stwórzcie swój własny kalendarz - my podpowiadamy jak można go wykonać .

